

# Elektroniczna dokumentacja medyczna

Niestety, zegar tyka. Termin wprowadzenia obowiązku prowadzenia dokumentacji medycznej wyłącznie w formie elektronicznej przesunięto na 1 sierpnia 2017 r.

**J**eśli więc myślisz, drogi czytelniku, że nie nadszedł jeszcze dzień, w którym trzeba zacząć o tym myśleć – jesteś w błędzie.

Inny najczęściej spotykany błąd to twierdzenie tych z nas, którzy nie współpracują z Narodowym Funduszem Zdrowia, że ich to nie dotyczy. Dotyczy. Obowiązkiem tym objęty jest każdy podmiot wykonujący działalność leczniczą niezależnie od tego, czy ma kontrakt.

W Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej działa Zespół ds. Elektronicznej Dokumentacji Medycznej. Stworzyliśmy stronę internetową, na której wyjaśniamy podstawy prawne, opisujemy, jak to ma działać oraz obszernie omawiamy zagadnienia związane z polityką ochrony danych osobowych.

Piszemy też o programach, o ich ważnych i mniej ważnych funkcjonalnościach.

Jest też zakładka ze spisem firm – twórców oprogramowania, które zostały poproszone o wypełnienie specjalnej ankiety dotyczącej ich aplikacji. Tych pytań będziemy zadawać firmom więcej.

Raczej na pewno nie będziemy wskazywać, który program najlepiej kupić. Ale na pewno wskażemy niebezpieczeństwa, jakich mogą przysporzyć niektóre rozwiązania i programy oferowane na rynku.

**Nasz serwis:**

[www.wildent.org.pl/upload/edm](http://www.wildent.org.pl/upload/edm)

Jako członek Naczelnej Rady Lekarskiej zwróciłem się do Naczelnej Rady Lekarskiej z propozycją wystąpienia



o kilka niezbędnych nowelizacji w przepisach związanych z elektroniczną dokumentacją medyczną, systemem rozliczeń z NFZ i zasadami autoryzacji oświadczeń składanych przez pacjentów.

Szanowni czytelnicy,

będzie to dla nas wszystkich bardzo poważne wyzwanie organizacyjne. Niektórzy będą musieli również przełamać niechęć do zmiany stylu pracy z dokumentacją. Wszyscy będziemy w mniejszym lub większym stopniu musieli przeorganizować i poddać się regułom tworzenia i udostępniania dokumentacji poprzez System Informacji Medycznej.

Ważne również, aby koszty finansowe sprowadzić do racjonalnych rozmiarów. Ze wszystkich naszych lekarskich „interesów”, o jakie musimy zadbać, najważniejszym z najważniejszych wydaje się doprowadzenie do takiego standardu większości oferowanych aplikacji, aby w każdej chwili możliwe było przeniesienie danych zgromadzonych w jednym programie do innego. Tylko to uchroni nas od uzależnienia od raz wybranej aplikacji oraz da możliwość rozwoju rynku oprogramowania elektronicznej dokumentacji medycznej. Nikt poza środowiskiem medycznym się o to nie upomni. Jeśli my tego nie zrobimy, to sami sobie po trosze będziemy winni.

ANDRZEJ CISŁO

WICEPREZES ORL WIL  
PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU EDM

**Nasz serwis:**  
[www.wildent.org.pl/upload/edm](http://www.wildent.org.pl/upload/edm)